

Janusz Maciejowski

PRODUKCJA I HODOWLA ZWIERZĄT FUTERKOWYCH W POLSCE  
NA TLE PRODUKCJI ŚWIATOWEJ

Tezy referatu

Rosnąca zamożność społeczeństw krajów rozwiniętych, wyraźnie zauważalna po ostatniej wojnie światowej, powoduje systematyczny wzrost popytu na skóry zwierząt futerkowych. Wolorów naturalnego futra nie są w stanie zastąpić imitacje z tworzyw sztucznych, przy czym w konkurencji tej odgrywają rolę nie tylko czynniki fizyczne naturalnych i sztucznych futer, ale również względy estetyczne, a przede wszystkim psychologiczne potencjalnych nabywców. Skóry dzikich zwierząt, oprócz wolorów użytkowych, stanowiły zawsze wyróżnik zamożności, a w wielu społeczeństwach były również wyrazem określonego statusu społecznego ich użytkowników.

Możliwości zaspokojenia rosnącego popytu na skóry futerkowe daje wyłącznie rozwój chowu klatkowego zwierząt futerkowych. Skóry pochodzące z polowań stanowią dzisiaj wciąż malejący margines w globalnej podaży futer na rynkach światowych. Spowodowane to jest obniżeniem wydajności tradycyjnych terenów łowieckich na skutek ich nadmiernego wyeksploatowania, objęciem ochroną najcenniejszych rzadkich już gatunków zwierząt i wciąż rosnącą produkcją światową skór, pozyskiwanych od zwierząt z chowu klatkowego.

Ogromną szansę opłacalnej produkcji skór zwierząt futerkowych dostrzeżono w wielu krajach. Należą do nich Stany Zjednoczone AP, ZSRR, Kanada, kraje skandynawskie, a w mniejszej nieco skali również NRD, Holandia i Polska. Obok wymienionych krajów, prowadzony jest również chów zwierząt futerkowych w innych, np. na Węgrzech i w CSSR, a nawet w cieplej klimatycznie Bułgarii, przy czym dynamika rozwoju tej gałęzi produkcji w tych krajach wskazuje na rosnące zainteresowanie produkcją skór futerkowych. Najczęstszym obiektem tego zainteresowania jest chów zwierząt mięsożernych (lisy pospolite, lisy polarne, norki i tchórze), które dostarczają najbardziej szlachetnych, a przez to najwyżej cenionych skór futerkowych.

Polska jest liczącym się w świecie producentem skór lisich i nutriowych. Nasz udział w produkcji światowej skór z lisów polarnych wynosi obecnie około 23,5%, ale jeszcze przed 10 laty, mimo niższej ilościowo produkcji, udział ten wynosił około 40%. Spadek udziału naszej produkcji oznacza, że inne kraje rozwijają hodowlę tego gatunku znacznie szybciej.

W produkcji skór nutrii Polsce przypada pod względem ilościowym niewątpliwa palma pierwszeństwa, aczkolwiek jakość oferowanego surowca jest raczej mierna. W produkcji skór norczych nie jesteśmy liczącym się dostawcą. W roku 1975 udział w produkcji światowej sięgał 1%, a w ostatnich latach spadł do niespełna 0,5%. Spadek ten wynika z jednej strony z dynamicznego rozwoju produkcji światowej, z drugiej zaś - z systematycznego zmniejszania ilościowego stanu zwierząt stada podstawowego.

Odrębnym ważnym zagadnieniem jest jakość produkowanych w Polsce skór. Pozostawia ona wiele do życzenia, a najbardziej

jaskrawym wyrazem niskiej jakości naszych skór są uzyskiwane za nie ceny na aukcjach międzynarodowych w porównaniu z cenami uzyskiwanymi przez innych renomowanych producentów. W ostatnim dziesięcioleciu obserwuje się systematyczne zwiększanie się różnicy między ceną skór z Polski i krajów skandynawskich na naszą niekorzyść. Świadczyć to może nie tylko o nienadążaniu naszej produkcji za postępem w tych krajach, ale - niestety - również o cofaniu się z osiągniętego już poziomu we wcześniejszym okresie.

Przyczyny tego stanu rzeczy mają swoje bardzo liczne źródła. Najważniejsze z nich to brak dostatecznego zaopatrzenia producentów w pasze pochodzenia zwierzęcego, zła jakość tych pasz i - niestety - nie najwyższe umiejętności właściwego ich spożytkowania. Drugą grupą czynników jest niedoinwestowanie ferm i prymitywne formy produkcji. Wynika to z niedostatecznego zaopatrzenia ferm w podstawowe środki produkcji, poczynając od siatki do budowy klatek, a na maszynach do przygotowania karmy i urządzeniach chłodniczych kończąc.

Poważną grupą przyczyn niezadowalającego poziomu produkcji, tak od strony ilościowej jak i jakościowej, można również upatrywać w czynnikach o charakterze organizacyjno-ekonomicznym. Do nich w pierwszym rzędzie należy zaliczyć niewłaściwą politykę cen skupu skór, nie skorelowaną z poziomem cen na rynkach światowych i nie liczącą się z opłacalnością produkcji skór niektórych gatunków zwierząt. Tutaj również należy odnieść niewyważoną politykę podatkową w obrocie skórami, co spowodowało ogromne nasilenie spekulacji i spadek ich podaży w skupie państwowym. Poważne zastrzeżenia można również mieć do mo-

delu produkcji i hodowli zwierząt futerkowych, którego kolejne ogniwa - hodowla, produkcja, skup i eksport nie są połączone lub źle skorelowane, co powoduje, że wyniki eksportu nie determinują kierunków i rozmiarów produkcji.

Polska ma ogromne szanse zwiększenia produkcji i opłacalnego eksportu skór futerkowych. Warto wspomnieć, że z ogólnej puli odpadów mięsnych, rybnych i drobiowych, powstających w przemyśle spożywczym oraz pozyskiwanej padliny przydatnej na karmę dla mięsożernych zwierząt, zużywa się do tej produkcji jedynie 15-20%. Pozostała część jest utylizowana na mączki paszowe, przeznaczone dla innych gatunków zwierząt, mimo iż ekonomiczna efektywność tego jest kilkakrotnie niższa niż skarmianie tych pasz zwierzętami futerkowymi.

Rozwój produkcji zwierząt futerkowych zależy jednak nie tylko od decyzji o zwiększeniu na jej rzecz przydziałów pasz pochodzenia zwierzęcego. Niemniej ważną sprawą jest podjęcie odpowiedniego uzdatniania tych pasz, rozwój produkcji mieszanek przemysłowych oraz racjonalizacja żywienia zwierząt i całej technologii chowu i hodowli. Warunkiem jednak podstawowym, którego spełnienie umożliwi podjęcie tych działań, jest nowe, organizacyjne „przestrojenie” całej gałęzi produkcji, zaopatrzenia, skupu i eksportu w taki sposób, aby wyzwolić mechanizmy samoregulujące wszystkie te procesy.